

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-iej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, za jednorazową wysyłkę dziennika dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnieniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmują każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckim — Reklamuje nieopłacone nie po Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 90.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁOZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kusschbera & Schlerl, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevis, John F. Johnes & Cie.

Nr 236

Kraków, wtorek 28 maja 1907 r

ROK XV

Rewolucjoniści czy bandyci?

Ostatnie napady w celach „ekspropriacji“, dokonane w Królestwie Pol. przez t. zw. frakcję rewolucyjną Polskiej Partji Socjalistycznej, były dostatecznym chyba dowodem jak szaloną i zbrodniczą jest polityka tej grupy socjalistycznej, która zasługuje na miano nie „rewolucyjnej“, ale wprost bandyckiej! Niejednokrotnie też wskazywaliśmy, że działalność „frakcji rewolucyjnej P. P. S.“ nie ma nic wspólnego ani z celową walką w obronie klas pracujących ani z rewolucją, a jest tylko awanturnictwem przedsięwzięciem zdeprawowanych jednostek, dla których krwawe rzemiosło brauningowe stało się potrzebą ich zwyrodniałej natury. Ten słuszny sąd o pepeesowskich „rewolucjonistach“ w Królestwie Polskim, na który każdy musi się zgodzić, kto nie jest wyzuty z resztek uczciwości i zdrowego rozsądku, nasi galicyjscy „towarzysze“ z ich organami, krakowskim „Naprzodem“ i lwowskim „Głosem“ piętnują jako objaw „burżuazyjnej“ nienawiści do „rewolucyjnego“ proletariatu. W ten sposób, zdaniem galicyjskich świstków socjalistycznych, wśród „burżujów“ znalazł się i Centralny komitet Robotniczy P. P. S., który z powodu ostatnich napadów „frakcji rewolucyjnej“ wydał odezwę, w której w podobny sposób ocenia jej bandycką działalność. Oto znamienniejsze ustępy tej odezwy:

„Napady w Warszawie i Łodzi, czytamy tam, które były punktem wyjścia tych wypadków, zo stały zorganizowane przez t. zw. frakcję rewolucyjną. Wynikają one konsekwentnie z szalonej i niepoczytalnej taktyki, jakiej trzyma się ta grupa. Są to jedynie nowe ogniwa w łańcuchu czynów wśród których bardziej rozgłośnie to: Rogów, ul. Wspólna.“

„Rozbijano raz po raz sklepy monopolowe i stacje kolejowe! By mieć pieniądze na wydawanie swych pseudo-rewolucyjnych świstków, by móc tumanić robotników, kierownicy „frakcji“ posyłali swych bojowców na te przedsięwzięcia i dla znikomych groszowych zysków narażali świadomie na śmierć dziesiątki ludzi!

„Niedość na tem! Bojowcom wpojono zasadę, że każdy żołnierz jest wrogiem, którego dla zdobycia pieniędzy godzi się mordować.“

Dalej odezwa P. P. S. zarzuca „frakcji“, że wprowadziła zasadę nieliczenia się z życiem ludności, czego jaskrawym przykładem był pamiętny napad na pocztę przy ul. Wsólnej, że prowadzi pogromy wojskowe itd. Wobec tego P. P. S. zwraca się do robotników z następującym wezwaniem:

„Towarzysze! Wzywamy was wszystkich do

zastanowienia się, dokąd taka polityka prowadzi. Wzywamy was, abyście z całą siłą przekonania wystąpili przeciw zbrodniczemu szaleństwu „frakcji“! Mówią nam o polityce „czynny rewolucyjny“. Jakie są skutki ideowe i polityczne tego rodzaju napadów?

„Mówią nam o „dezorganizowaniu rządu“.

„Nędzny to frazes. Przedewszystkiem kierownikiem tego rodzaju „akcji“ chodzi jedynie i wyłącznie o pieniądze; wszelkie gadanie o „dezorganizowaniu“ i t. d. ma na celu tylko tumanienie łatwowiernych..

„Nie wierzymy, aby nawet należący do frakcji robotnicy takie czyny uznawali, bo nie możemy uwierzyć, aby kilka miesięcy awanturniczej propagandy frakcyjnej zdołało w ich umysłach zniweczyć ideowość socjalistyczną!

„Czas, aby jednomyślny protest uświadomionych mas robotniczych położył koniec zbrodniczym doświadczeniom, dokonywanym na żywym, broczącym ciele ludu roboczego! Do tego protestu wzywamy was, towarzysze. Wzywamy doń i was, towarzysze z „frakcji“! Opamiętajcie się! Przestańcie popierać niepoczytalną taktykę waszych kierowników, nie dopuszczajcie do wprowadzenia w czyn ich awanturniczych pomysłów jeżeli nie chcecie, by na waszych sumieniach zaciążyła krew naszych braci, jeżeli nie chcecie stać się współwinnymi tych klęsk które, dzięki tej taktyce na walczący proletariąt spadają. Opamiętajcie się, póki czas!“

Tak pisze w swej odezwie Centralny Komitet Robotniczy P. P. S., a przyznając słuszność jego obecnej ocenie działalności „towarzyszków“ z frakcji „rewolucyjnej“, trzeba tu uczynić jedną uwagę: Szkoda, że tak późno kierownicy P. P. S. wzywają do zaprzestania „zbrodniczych doświadczeń, dokonywanych na żywym, broczącym ciele ludu roboczego“, a przedewszystkiem szkoda, że sami byli inspiratorami i głównymi sprawcami tych „doświadczeń“! Oni to bowiem dali brauningi do rąk ciemnych mas robotniczych, oni wyszkolili w krwawym rzemiosle te szajki bandytów, które teraz są hańbą i nieszczęściem ruchu robotniczego!

Zbyt późno przemówiło sumienie i rozsądek wśród warszawskich przewodników socjalistycznych. Dobrze jednak, że przynajmniej sami teraz stwierdzają, że owe „bohaterskie czyny“, które tak chlubi się jeszcze „Naprzód“ są jedynie „zbrodniczym szaleństwem“, za które płacić musi świąkrwią biedny, otumaniony przez zwyrodniałych awanturników robotnik polski.

Deklaracya polityków młodoczeskich.

WIEDEN 27 maja.

(z. c.) Sobotnie „Narodne Listy“ umieściły wynurzenia najwybitniejszych przewodców młodoczeskich, dr. Skardy, Kramarza, Herolda i Celakowsky'ego, co do odbytych wyborów w Czechach oraz politycznej sytuacji, jaka wskutek tych wyborów powstała.

Dzisiejsze wieczorne pisma wiedeńskie bez różnicy odcieni politycznych przypisują tej enuncyacji nader doniosłe znaczenie, zaznaczając jednogłośnie, że może prezesowi kluby młodoczeskiego uda się połączyć w sprawach czysto czeskich wszystkich posłów, bez względu do jakiej partii należą, naturalnie z wyjątkiem posłów socjalistycznych.

Niemale zdziwienie wywołał tu fakt, że prasa wiedeńska, którą przecież nikt posądzać nie może o zbytne sympatyje z Czechami, interpretuje tę enuncyację dziś przychylnie..

Niezwykła ta uprzejmość wobec pobitych smrotnie młodoczechów ma głębsze przyczyny.

O ile przedtem partjom politycznym niemieckim, szczególnie liberalnej zależało na podkopaniu powagi i znaczenia klubu młodoczeskiego, o tyle obecnie, po zwycięstwach wyborczych socjalistów i chrześcijańsko-socjalnych nie leży wcale w interesie Niemców zbytne osłabienie frakcji czeskiej w przyszłej Izbie poselskiej.

Wobec dzisiejszej sytuacji politycznej, w obec powszechnej klęski wyborczej, partje niemieckie: liberalna, postępową, ludową, chociażby nawet w niektórych sprawach połączyły się ze sobą i głosowały zgodnie, zawsze zostaną pobite znaczną większością głosów obozów przeciwnych.

Przedewszystkiem groźne niebezpieczeństwo tworzy dla nich stronnictwo dr. Luegera.. By więc zawczasu przygotować most ugody, prasa liberalna wiedeńska otrzymała wskazówkę, by przynajmniej tymczasowo nie tylko nie występować wrogo przeciw młodoczechom, lecz przeciwnie, o ile możliwości ruch polityczny pp. Kramarza, Herolda, Pacaka i Forzta popierać.

Tem też tłumaczyć należy, że nader różowe nadzieje na wstępie niniejszego artykułu wymienionych polityków czeskich, jakim dali wyraz w „Narodnych Listach“, prasa wiedeńska przyjęła jako dobrą monetę i przypisuje im wielkie znaczenie.

Jaką zaś wartość przypisywać należy twierdzeniu p. Kramarza, że Czesi w sprawach narodowych i religijnych bez względu na zapatrywania polityczne pójda ręką w rękę wykazuje najlepiej list posłów czeskich-katolików, wystosowany do swych wyborców, którzy z naciskiem podnoszą, że stać będą wiernie przy sztandarze religii katolickiej, a zatem są stanowczymi przeciwnikami wszelkich reform na polu małżeństwa.

Powolnywanie się zatem profesora Celakowsky'ego na rok 1879, w którym wielka własność czeska, staro i młodoczesi szli zwartym szeregiem

jest nie na miejscu, gdyż, jak wiadomo, obecnie reforma prawa małżeńskiego miała jednego z głównych popleczników w klubie młodoczeskim.

Cała więc akcja polityków młodoczeskich, poparta gorąco przez prasę niemiecką ma na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej oraz zapoczątkowanie przedwstępnych rokowań z nie dawnymi jeszcze wrogami w celu ratowania się od kompletnej zagłady.

Ruch wyborczy.

AGITACJA W BOCHENSKIM.

Skarżą się ludowcy na terror starostów i naganiaczy wyborczych, na nieuczciwą agitację i nieprzestrzeżenie ustaw. Ale doprawdy nadużycia, oszustwa i kręactwa ludowcowych agitatorów i kandydatów nie ustępują żadnym nawet starościńskim gwałtom.

W powiecie bocheńskim, gdzie o mandaty ubiegają się kandydaci inteligentni i reprezentujący pewną siłę i zdolności do pracy parlamentarnej, agitacja toczy się szerszym i burzliwszym korytem. Jak zaś wygląda ona po stronie ludowców, to oświetla przyszłe rozprawy sądowe, a tu podamy kilka faktów:

W Borku w ubiegły piątek zjawiał się w lokalu wyborczym agitator ludowiec z pow. Brzeskiego Mączka i podczas aktu głosowania wyborcom, proszącym go o wypełnienie karty głosowania nazwiskiem ks. Stojałowskiego, stam-

piłą wyciskał nazwisko p. Ruebenbauera. Gdy jednemu z nich wbrew jego woli wydarł kartę i wybił nazwisko kandydata ludowców o burzenie obecnych i skargi zmusiły komisarza p. Tihindlera do wydalenia nieproszonego agitatora ze sali i aresztowania go. Oburzeni włościanie dali mu podobno jeszcze dotkliwszą nauczkę. Wyborcy tamtejsi nie dali się uwieść takim agitatorom i 621 głosów padło na ks. Stojałowskiego.

W Ostrowie dwaj ludowcy zwołali w wigilię wyborów włościan z całej wsi i zaproponowali im wypełnienie kart wyborczych. Gdy jednak zaczęli wszystkim wpisywać p. Ruebenbauera, usprawiedliwiając się tem, że nie znają nazwiska zastępcy ks. Stojałowskiego, włościanie wyszli gromadnie i poprosili p. Karckiego o wypisanie im na kartach kandydata Centrum.

Ci sami „ludowcy“ ugaszczali hojnie zwolenników p. Ruebenbauera, a przy komisji, przy której sami tylko zasiedli ludowcy, używali wszelkich namów i obietnic, by przeforsować swego kandydata.

W Brzeźnicy agitator ludowców ofiarował 100 koron jednemu wyborcy, który odrzuciwszy pieniądze przy świadkach pieniądze przedłożył już całą sprawę władzom. Agitatorzy ludowców i ks. Batki wyłudzały tam przed pierwszym głosowaniem karty głosowania od kobiet i wypełniały je dowolnie.

Przy drugim głosowaniu karty wydawano przy urnie, nadużycia były uniemożliwione dlatego też p. Ruebenbauer stracił znaczną ilość głosów.

Z mandzurskich pól.

Wspomnienia włoskiego oficera.

Zaczynają pojawiać się wspomnienia z ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej. Generał Kuropatkin napisał dzieje kampanii, ale jeśli dziennikarskie pogłoski były zgodne z prawdą, nie mógł oddać ich w obieg księgarski, aby nie wznawiać skandalicznych sporów jakie już w czasie samej kampanii wybuchły między dowódcami wojska. We Włoszech ukazały się już wspomnienia Ludwika Barzinięgo, korespondenta medyolańskiego „Corriere della Sera“, który był wysłany do Japonii w czasie wojny. Obecnie zaś, wydał opis kampanii z roku 1904 i 1905, porucznik marynarki włoskiej p. Filip Camperio, wysłany przez rząd włoski w charakterze wojskowego attache, przy głównym sztabie rosyjskim, najsamprzód przy generale hr. Todd. Kellerze, potem przy głównodowodzącym generale Aleksieju Kuropatkinie. Ogółem przebywał w Mandzurji od marca 1904, aż do października 1905 roku.

Bawiąc przy sztabie głównym rosyjskim, Camperio mógł zarazem podczas bitwy obserwować Japończyków, mógł ocenić celność strzałów artylerji japońskiej, poprostu, jak mówi, mierzdzącej, w czym jej znakomicie ułatwiał zadanie zwyczaj Rosyan nie ukrywania się po za nierównościami terenu. Taktyka japońskiej artylerji rozwijała się doskonale i to w zupełnej zgodzie z piechotą. Już po pierwszej przegranej bitwie, kiedy komenderujący generał Keller przekonał się o wyższości taktycznej wroga, zrozpaczony telegrafował do generała Kuropatkina: „Zrećność nieprzyjaciela pobila mnie...“

Niebawem Rosyanie przekonali się, z jakim wojskiem mieli do czynienia. Rzeczywiście, patryotyczne wychowanie, wyszkolenie, bohaterstwo i zaciętość małych żołtich ludzi, przeszły wszelkie oczekiwania. Pod Port-Arturem, kiedy udało się flocie rosyjskiej zatopić jaki okręt, żołnierze Mikada, w wodzie rozpruwali sobie brzuchy, (Harakiri), aby nie wpaść żywcem do niewoli.

O rosyjskim żołnierzu wyraża się autor, jako o bardzo dobrym materiale, nie tak jak oficerowie, którym ma niejedno do wytłumaczenia, gdyż zarzuca im wprost brak wiadomości potrzebnych w służbie, a całej organizacji, że zdradzała zupełną niegotowość do wojny. Brakowało map wojennych, nie znano terenu, przy odwrotach kierowano się busolą. Nie wystarczają ani pięknie wypracowane plany, ani generałowie do wygrania bitew, ale należy, aby wszyscy aż do ostatniego, słuchali rozkazów. Informacje o nieprzyjacielu, nie były nigdy dokładnymi i jasnymi, a nieraz całkiem nawet fałszywymi, do czego przyczyniało się także i to, że wojska rosyjskie operowały wśród ludności źle usposobionej, bo ponieważ wieranej i rabowanej przez żołnierzy. Natomiast Japończycy mieli wszędzie swoich szpiegów. Przytem, ruchy taktyczne Rosyan były ciężkimi, zbyt powolnymi, opóźniały się, podczas gdy zwinni Japończycy manewrowali szybko, oskrzydłali i niezwłocznie z szaloną odwagą przechodzili do ataku. Rosyanie byli zwykle zaskoczeni w głębi dolin, podczas gdy tamtym nie uchodziła nigdy sposobność szybkiego zajęcia pozycji górujących, które potem należało zdobywać.

Japońska konnica okazała się lepszą od kozaków.

Oddając należyte pochwały żołnierzowi nie zamiera przykładów — zresztą rzadkich nieporządków i wielkiej niekarności jak np. podczas walnej bitwy pod Mukdenem, przypisując je upadkowi ducha i wiary w zwycięstwo, albo jak w bitwie pod Tiurencien, gdzie 22-gi pułk strzelców wschodniej Syberji, wobec przewagi wroga, uszedł z pola bitwy. Oficerowie nie zdołali wstrzymać żołnierzy, a pułkownik został oddanym pod sąd wojenny, od którego się uchylił przez samobójstwo.

Nieodpowiednie wyszkolenie piechoty okazało się także i w tem, że żołnierze rosyjscy niepotrzebnie wystawiali się na ogień artylerji i piechoty japońskiej, z „brawurą“ powiedzmy, całkiem bezużyteczną, a nawet wprost szkodliwą, podczas gdy mali Japończycy zawsze starali się ukrywać za falistościami terenu i nosili na twarzach, zielone zasłony. Pod tym względem, interesującymi są spostrzeżenia zrobione na fotografiach, zdjętych podczas bitew. Na tych, jakie

DZISIEJSZE WYBORY.

Dzisiaj we wtorek mają się odbyć ściśle wybory w okręgach środkowo-galicjskich wiejskich, w których dnia 21 b. m. przeprowadzone wybory ponowne nie dały pozytywnego rezultatu.

I tak stają do wyborów ściślejszych w okręgach:

NOWY SĄCZ-GRYBÓW.

St. Potoczek centr., Ciągło lud. i ks. Hattyszak st. Rusin.

Wybór Potoczka i Ciągły zapewniony.

KROSNO - ŻMIGROD.

Harneki lud. i Stępczar centr. Mandat większości uzyskał tu Stapiński.

JAROSŁAW - CIESZANÓW.

P. Kozłowski kons., Stachura ukr. i Hryniewiecki starorus.

Wybór Kozłowskiego i Stachury zapewniony.

ZŁOCZÓW - KAMIONKA.

Hlebowski starorus. Ziński ukr. i Obertyński kons.

TARNÓPOL - ZBARAŻ.

Ostapczuk soc. ruski, Zamorski nar. dem. i Hołubowicz starorus.

Wybór Ostapczuka i Zamorskiego prawdopodobny.

zdjęto w obozie rosyjskim, z trudnością można dostrzedz wojska japońskie, ukryte, schowane za workami i falistością gruntu; podczas gdy fotografie zdjęte od strony japońskiej, pozwalają dostrzedz dość wyraźnie linię żołnierzy rosyjskich, nie starających się o maskowanie własnych szeregów. Odpowiednio do tego, okazały się praktyczniejszymi, mundury koloru „kaki“ Japończyków, „koloru ziemi“, jak mówili rosyjscy artylerzyści. Sam generał Keller, padł ofiarą podobnej nieostrożności, rozszarpanym został przez japoński szrapnel.

Brak solidarności pomiędzy dowodzącymi, doprowadzał nieraz do nieposłuszeństwa. I tak powiada Camperio, że podczas bitwy pod Szake generał Miszczenko, któremu powierzony był atak na ważną pozycję, rozpoczynając ogień własną artylerją, zażądał, aby 31-a dywizja, stojąca w pobliżu, posłała swoją piechotę. Generał Man komenderujący dywizją odmówił kategorycznie i dopiero skutkiem wdania się naczelnika sztabu głównego, dywizja generała Man przyłączyła się do ataku.

Ważny niedobór sygnalizuje także autor, kiedy mówi o artylerji rosyjskiej: nieraz oficerowie piechoty, prowadzący wojsko na linii ognia, musieli ostrzegać artylerją stojącą za nimi, że jej ogień jest za krótkim i razi własne szeregi. W bitwie pod Szakę, rosyjska kompania po zażartej walce, zdołała zająć jedno ze wzgórz koło Sakepu, ale zaledwie tam się usadowiła, zaczęła ją ostrzeliwać artylerją gen. Rennenkampa i kompania musiała się cofnąć. Widocznie oficerowie nie dość pilnowali strzałów. To samo zdarzyło się z piechotą, na tem samym wzgórzu Sakepu. Dwa pułki, które się jednocześnie dostały na szczyt zaczęły się wzajemnie ostrzeliwać zażarcie, tak, że z trudnością udało się wstrzymać bratobójczy ogień.

Tym sposobem zdarzały się wypadki, że rosyjscy żołnierze, mieli rany jednocześnie od kul japońskich, rosyjskich i chunchuskich.

Ogólne wrażenie, jakie się wynosi z przeczytania książki p. Camperio jest, że wojsko rosyjskie wymaga reformy pod względem oficerów i sztabów głównych oraz umysłowego przygotowania komendy.

Magazyn konfekcji damskiej
Franciszka Głowskiego
Rynek nr. 13 - I piętro nad składem lamp Dittmara.

Poleca na sezon wiosenny w najświeższych fasonach
okrycia, zakłady, kostiumy, spodniczki do
bluzek, bluzki angielskie wełniane i jedw.
CENY NAJNIŻSZE! **CENY NAJNIŻSZE!**

DOLINA - KALUSZ.

Trylowski ruski rad., Romańczuk ukr. i Cipser nar. dem.

W okręgu tym czysto ruskim wybór Polaka jest bardzo wątpliwy.

—ooooooooooooooooo—

Nowy paszkwil Björnsona.

W niedzielnym numerze wiedeńskiej „Zeit“ umieszczono odpowiedź Björnsona daną Paderewskiemu, na list wywołany potwarzą rzucaną przez norweskiego pisarza na naród polski.

Trudno nam podawać w całości tę odpowiedź i nie mamy nawet zamiaru nudzić czytelników naszych cytowaniem tych wszystkich kłamstw perfidnych a wykrętnych, od jakich pstry się ten list będący nową napaścią dziecinnością upartego starca, co z głośnego swego imienia korzystając, bezkarnie gasuje w prasie europejskiej.

List ten będzie dla tych, którzy dotychczas przypuszczali, że Björnson dał się nadużyć swym przyjaciółom ruskim, że nieświadomie posłużył za narzędzie przeciw nam, — chyba przekonującym dowodem iż nie nieświadomością ale złą wolą kierowany wszedł autor jego na niezaszczętną drogę paszkwilu... Bo jeśli co uderza w liście Björnsona, to niesłychany upór z jakim stoi przy swych pierwotnych — a przez Paderewskiego już dostatecznie sprostowanych twierdzeniach, niesłychana nienawiść jaką zwraca do Polaków i wszystkiego co polskie, a wreszcie ten wycieczek osobistych przeciw Paderewskiemu — chyba najmniej chluby przynoszący Björnsonowi. Listu całego jak to już zaznaczyliśmy — przedrukowywać nie chcemy. Podajemy go tylko w wyjątkach, zaznaczając, że prostowaniem statystyki stworzonej przez Björnsona (czy też może przez pomocnych mu przyjaciół ruskich) dla

celów paszkwilowych zajmować się możnaby tylko dla jej... humorystyki. Przejdziemy więc jedynie ogólną treść listu, podając zeń najcelniejszą, dla scharakteryzowania samego Björnsona na nader ciekawe ustępy.

Zaznaczywszy, że gdzieś przed laty spotkał się w jednym z austrjackich czasopism austrjackich (czy nie w Ukrainische Rundschau?) z opisem ucisku chłopów ruskich w Galicji opowiada Björnson, iż od tego czasu zaczął zbierać materiały do historii Polski.

„Tymczasem zdarzyło się — czytamy w liście — że studenci ruscy zostali aresztowani za młodociane demonstrowanie (!) na rzecz swego ludu i języka i siedzieli zamknięci w areszcie śledczym przez trzy tygodnie, bez przesłuchania i bez wyroku. Ci młodzi ludzie zamknięci w ciasnym więzieniu wycierpieli wówczas wiele, a gdy już nie widzieli innego sposobu ratunku postanowili umrzeć z głodu (!) aby w ten sposób zwrócić uwagę świata na swych katów (sic!). To mi x a i m p o n e w a ł o. Telegrafowali do mnie z więzienia i ja im odpowiedziałem i przyrzekłem pisać w ich sprawie“.

Przyrzeczenia Björnson dotrzymał, a na artykuł jego pojawiła się wnet odpowiedź Paderewskiego. Oto co o niej pisze wybitny Norweg „takiej eleganckiej bezczelności, z tak rycerskim gestem jeszcze w moim życiu nie spotkałem. Gdyby był (Paderewski) umyślnie proszony o wykazanie najjeskrawszych właściwości Polaków, lekkomyślności i próżności, jakie ich niszczą — lepiej nie mógłby tego uczynić. Obraz tych właściwości przedstawiony w moim artykule nie mógłby znaleźć lepszego potwierdzenia“.

Potem następuje statystyka, specjalnie Björnsonu pełna kłamstw i przekręcania faktów, w jaskrawości swej przewyższająca wszystkie nieprawdy pierwszego listu, a oparta już nie tylko na uderzającej nieznanomości stosunków galicyjskich, ale przede wszystkim na złej woli widniejącej w liście całym.

Wykazawszy za pomocą dowolnie skombi-

wanych cyfr, dobieranych tak jakby i w statystyce istniała „licentia poetica“, że rusini w Galicji na polu szkolnictwa są niesłychanie pokrzywdzeni zapytuje Björnson „Czyż to nie jest całkiem po polsku“?

Następnie zajmuje się Björnson sejmem i ordynacją sejmową galicyjską. Oczywiście i tu krzywda Rusinów jest wotująca o pomstę do ni ba, zwłaszcza, że Polacy „umieją robić wybory“. W tym ustępie okazują się najdowodniej wykwintne manery kalumniatora. Polacy nazywają się „die Polaken“, a zdanie ostatnie ponieważ list jest odpowiedzią muzykowi daną kończy się zwrotem: „Niech się nikt nie dziwi, że między nimi jest tylu wirtuozów“.

Jak gruntownie studjował Björnson historję polską i statystykę galicyjską niech posłuży fakt, że zajmując się stosunkiem ilości ruskiej ludności do polskiej cytują źródła z r. 1802! Wreszcie na zakończenie zajmuje się Björnson jeszcze raz historją galicyjską i... z rzezi w 1846 robi broń przeciw Polakom.

Polacy winni! Naturalnie, jeżeli się kłamać chce, to każdy fakt przekręcony za argument posłużyć może, i otumanić łatwowiernych. Björnson sztukę tę posiadł w wysokiej mierze, to też gdy czytamy w jednym z ostatnich zdań listu frazes „Sądzę, że to wystarczy“, przychodzi nam na myśl, że rzeczywiście to wszystko co Björnson w sprawie polskiej popisał wystarczy, aby można o nim sąd wydać, że naprawdę wystarczy to, aby dość do przekonania, że nie w polemikę z nim wdawać się należy, ale za oszczerstwa ścigać go sądownie. Tak zrobił poseł Grabski... i najlepiej odpowiedział potwarcy.

Są bowiem ludzie, do których wyjaśnienia i prostowanie błędnych wyobrażeń nie przemawiają, a przemawia natomiast... sąd.

A Björnson do ludzi takich niezaprzeczenie należy.

—ooooooooooooooooo—

Bracia Karamazow.

(Ciąg dalszy.)

O! gdyby nie to, to niezawodnie wyzwiałbym na pojedynek i zabił pistoletem każdego kto by śmiał utrzymywać że gorszy jestem od innych, dlatego że urodziłem się bez ojca, i miałem za matkę włóczęgę nazwiskiem Smerdiaszcza. — Tymczasem oni tam w Moskwie raz w raz oczy mnie pochodzeniem mojem wypiekali. A to z łaski Grigora, który wszystkim o niem opowiedział. Grzegorz irytuje się na mnie i powiada że ja powstaję przeciw własnemu urodzeniu. — Ale ja co prawda dalbym się był chętnie zabić jeszcze w żywocie matki, byleby na ten świat wcale nie przychodzić.

Na targu nawet opowiadają sobie tutejsi ludzie, a pierwsza matka pani powtarza wszystkim ze zwykłą swoją niedelikatnością, że matka moja miała kołtun na głowie i była karlica, tak jakby nie można było powiedzieć po prostu, po ludzku: że była słońce małego wzrostu. Ale czyż to rosyjski prostak jest w stanie zrozumieć delikatne uczucia człowieka wykształconego, chamskie dusze! pojąć nie mogą delikatnych uczuć człowieka z edukacją i wykształceniem, a to wszystko skutkiem rosyjskiej ciemnoty. Od dzieciństwa, od lat najmłodszych znosić nie mogłem tutejszego wysłowienia się, jak usłyszę bywało jakie ordynarne słowo, to wprost na ścianę się drapię — Nie masz ani pani pojęcia Maryo Kondratiewna, jak ja całej Rosji nienawidzę.

— Inaczej by pan mówił gdyby pan był wojskowym, takim np. huzarem albo podoficerem — Wyjąłby pan wtedy szabelkę z pochwy, aby Rosji naszej bronić.

— Nie tylko nie pragnę wcale być wojsko-

wym Maryo Kondratiewna, ale zyczyłbym sobie aby wojsko zostało zniesione.

— A jakby nieprzyjaciel przyszedł, któżby nas wtedy bronił?

— Poco bronić? Jak w 1812 roku Francuzi najechali Rosję z Cesarzem Napoleonem, to wielka szkoda że jej wówczas nie zdobyli. I cóżby to było z tego? Rozumnijszy naród zostałby zwyciężcą nad głupim i przyłączyłby go do siebie. Gdyby się to wtedy stało, inne mielibyśmy tu dziś porządki.

— Niech oni tam już lepiej u siebie rządzą. Co do mnie nie zamieniałbym jednego naszego kawalera, na trzech nawet tych angielskich elegantów przemówiła tklawie Marya Kondratiewna — Słowom tym towarzyszyły prawdopodobnie czule powłoczyste spojrzenie.

— To już jak kto uważa.

— Ale pan to zupełnie zagraniczny człowiek, wygląda pan jak jaki szlachetny cudzoziemiec. Musze to panu powiedzieć w oczy, choć może i nie wypada.

— Chce pani wiedzieć, to powiem pani, że co się tyczy rozpusty, to zagraniczni ludzie zupełnie podobni do naszych. — szelmy jedni i drudzy. Tylko, że tam przynajmniej chodzą w lakierowanych trzewikach, a nasi babczą się w swoich cuchnących brudach i dobrze im z tem. Rosyjskich ludzi należy trzymać pod batem, jak słusznie mówi Fedor Pawłowicz, chociaż on jest wariat, również jak wszyscy jego synowie.

— Przecież pan sam mówił, że szanuje pan Iwana Fedorowicza.

— Tak, a on mnie nazwał cuchnącym lokajem. Im się zdaje że ja należę do burzycieli, ale bardzo się mylą, gdybym tylko miał w kieszeni pewną sumkę tobym pojechał w świat i słuch by po mnie zaginał. Przecież Dymitr Fedorowicz rozumem i konduitą gorszy od każdego lokaja, nie nie robi, nie nie umie, a mimo to każdy go

uważa. Ja jestem sobie prosty kucharz, ale przecież gdybym chciał to bym mógł założyć kawiarnię i restauracyę na pierwszej ulicy w Moskwie, bo gotuję znakomicie i nie znalazłbym równego sobie w całej Moskwie, chyba między cudzoziemcami. Dymitr Fedorowicz to goły chłystek, a przecież gdyby wyzwiał na pojedynek jakiego hrabskiego syna, to ten by mu zaraz stanął, nie to co mnie — a dla czego? czemuż on lepszy o lemmie, czy dlatego, że tysiąc razy głupszy. A ileż to on pieniędzy przemarnował bez żadnej potrzeby.

— To musi być bardzo ładnie, wyzwąć kogoś na pojedynek, zauważyła Marya Kondratiewna.

— Dlaczego?

— Tak straszno i tak walecznie. Osobliwie kiedy dwa młode oficery palą do siebie z pistoletów, to musi ślicznie wyglądać jak obraz malowany. Jaka szkoda, że nie pozwalają paniękom patrzeć na to. — Zarazbym pobiegła

— Dobrze temu co patrzy, ale jak komu prosto w mordę mierzą, to się taki musi głupio czuć. Pani by zaraz uciekła Maryo Kondratiewna.

— A pan czy by uciekł?

— Smerdiakow nie raczył odpowiedzieć, za to po chwili dały się słyszeć dźwięki gitary.

Choć przyjdzie cię rzucić —

Nie będę się smucić

Tęsknej piosnki nucić —

Pójdę w świat daleki

Zapomnę na wieki

Zapomnę na wieki

Tu zaszedł niespodziewany wypadek, a mianowicie ukryty w altance Alosza kichnął na cały głos.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JÓZEF MASSAR

W KRAKOWIE

ul. Floryańska l. 15,

— poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na sukniei

w wełnie, jedwabiu, batystach, zefirach i t. d., jakoteż ogromny

Wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej.

* * * * Towar doborowy. — Ceny umiarkowane. * * * *

Od Administracji.

Sz. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w wysyłce dziennika.

Prenumerata na miesiąc Czerwiec w miejscu z odnośnikiem 2 k. 40 h. na prowincji 2 k. 70 hal.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKOW, 28 maja.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dzisiaj we wtorek Augustyna biskupa Kantabryjskiego wyznawcy i Lucjana męczennika, we środę Marii Magdaleny de Pazzi i Teodozji.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 3 minut 41, zachód przypada o godzinie 7 minut 32; długość dnia godzin 15 minut 51.

— **Boże Ciało.** Uroczystość Bożego Ciała przypadająca we czwartek dnia 30 b. m. w kościele ks. ks. Kanoników Loretańskich obchodzona będzie przez całą oktawę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu od godziny 6 rano do 5 po południu; o godz. 3 po południu „Nona“ przez całą oktawę.

Procesje publiczne z ewangeliami odbędą się: We czwartek rano katedralna po Rynku, celebrowana przez biskupa sufragana ks. Anatola Nowaka, po południu u Bożego Ciała na Kazimierzu i u PP. Wizytek przy ul. Biskupiej w piątek po południu u OO. Reformatorów; w sobotę po południu u św. Krzyża; w niedzielę rano od OO. Dominikanów, po sumie o godzinie 10 u OO. Augustjanów po kościele, po południu od św. Florjana i od OO. Paulinów na Skalce, w poniedziałek od św. Mikołaja po Wesolej; we wtorek rano od OO. Bernardynów na Stradomiu, po południu od św. Anny, u św. Józefa po kościele, u św. Tomasa, u PP. Kanoniczek, u SS. Felicjanek na Smoleńsku o godzinie 5 po południu po ogródku; we środę rano na Zwierzynku, po południu od św. Piotra, we czwartek rano na Piasku z parafii św. Szczepana i od OO. Franciszkanów, po południu z kościoła Marjackiego po Rynku i od PP. Karmelitanek na Wesolej.

— **Budowa nowego dworca.** Przedwczoraj wieczorem przybył do Krakowa dyr. kolei północnej br. Bahans w ważnej dla miasta sprawie budowy dworca towarowego i rozszerzenia obecnego dworca osobowego. Wczoraj rano po zwiedzeniu terenu przeznaczonych na budowę nowego i rozszerzenie obecnego dworca kolejowego, przybył br. Bahans do gmachu Izby handlowej i przemysłowej gdzie w obecności jego odbyły się w głównej sali obrady w sprawach kolejowych. Br. Bahans szczegółowo informował się co do potrzeb miasta i zapewnił, że dążeniem jego będzie jak najprędzej i w sposób najodpowiedniejszy zadośćuczynić potrzebom rozwijającego się w Krakowie handlu i przemysłu. Po konferencji br. Bahans udzielił posłuchania interesantom a następnie był na śniadaniu u prezydenta Izby handlowej p. Dattnera.

Mamy nadzieję, że br. Bahans zbadawszy osobiście wielkie niedostatki obecnego dworca, przyspieszy rozpoczęcie niezbędnych robót, przy czym zauważyć należy, że rekonstrukcja powinna być dokonana na wielką skalę, z uwzględnieniem wszystkich wymagań nowożytnej techniki, kolejowej, a także zasad estetycznych budownictwa i zdobnictwa. Dworzec bowiem należy nie tylko rozszerzyć, ale także upiększyć, przy czym nasi artyści powinni znaleźć szersze pole dla rozwinięcia swoich pomysłów; Kraków bowiem musi posiadać dworzec odpowiadający jego stanowisku środowiska sztuki polskiej.....

— **W sprawie zakładu dla umysłowo chorych** otrzymujemy następujące uwagi nie pozbawionych słuszności:

Zakład dla umysłowo chorych w zachodniej części kraju, ma podobno stanąć w Kobierzynie, wbrew żądaniom poważnej części Sejmu i komisji sanitarnej.

Nabyć się mający za cenę około 12,000 koron folwareczek w Kobierzynie, otoczony palarniami gipsu, torfowiskami i zatruty wyziewami zaraz sąsiadujących Skotnik znanych z bicia koni i garbarń ma mieć lepsze warunki zdrowotne od Skawiny, otoczonej lasami i przeciętej rzeką. Nadmienić należy że w Kobierzynie stoi kilka szwadronów kawalerii i że ciągła strzelanina, nie bardzo przyczyniać się będzie do uspokojenia chorych.

Również odległość kilkunastu kilometrów od Krakowa i Skawiny i brak stacyi kolejowej nie ułatwi chyba Uniwersytetowi korzystania z obfitego materiału, jakiego zakład dostarczyć powinien uczącej się młodzieży.

O ile wiadomo, gmina Skawina ofiarowała krajowi grunt pod budowę Zakładu za cenę 48,000 koron czyli 600 koron za mórg, co wobec niezbyt świetnego stanu funduszyw krajowych, również ma pewne znaczenie.

Materiał budowlany znajduje się na miejscu, sąd i wszelkie instytucje, niezbędne dla Zakładu umysłowo-chorych posiada tylko Skawina i zechce zwrócić na to uwagę Prf. Piltz, który ma głos decydujący w tej sprawie.

Komenda wojskowa w Kobierzynie, która zaopatruje stojące tam wojsko wodą przywożoną w beczkach, ze znacznej odległości, chętnie stwierdzi, że zupełny brak wody, zmusi Wydział Krajowy do budowy wodociągów, na co z góry kilkaset tysięcy przeznaczyć należy.

Znany ze zmysłu gospodarczego p. marszałek kręju prawdopodobnie wglądnie w tę sprawę i decyzya z korzyścią kraju i chorych przez profesora Piltza zapewne zmieniona zostanie.

— **Walne zgromadzenie doroczne** odbędzie Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie we środę dnia 29 b. m. o godzinie 3 popołudniu w sali Rady powiatowej. Porządek dzienny obejmuje: Przyjęcie protokołu Walnego Zgromadzenia z 1906 r. sprawozdanie za czynności z 1906 r., sprawozdanie kasowe i wnioski komisji rewizyjnej, wybór dwóch członków Wydziału i wnioski członków.

— **Zniżki kolejowe dla turystów.** Wczoraj popołudniu obradowała w dalszym ciągu ankietna w sprawie zniżek kolejowych dla turystów, zwołana przez dyrekcję kolei państwowych. Przewodniczył p. wiceprezydent Chyliński, w obradach wziął także udział delegat komisji klimatycznej w Zakopanem Dr. Zychon.

Po dłuższych obradach, ankietna zestawiała następujące postulaty: 1) utrzymanie dotychczasowych zniżek biletów turystycznych z Krakowa do Zakopanego, wynoszących przez cały rok 50 proc. przy 5-dniowym terminie powrotu, a 30 proc. w sezonie letnim z 14-dniowym terminem powrotu; 2) przyznanie takich samych zniżek ze Lwowa do Zakopanego; 3) udzielenie zniżek 30 proc. przez cały rok dla członków Towarzystwa tatrzańskiego, krajowego Związku turystycznego na wszelkie jazdy na podstawie osobnej turystycznej legitymacji z fotografią, wydawanej przez odnośne Towarzystwo i wizowanej w jednej z dyrekcji kolejowych. Legitymacja uprawnia także do zniżki jedną towarzyszącą osobę, żonę lub dziecko; 4) udzielenie zniżek świątecznych i niedzielnych 30 proc. dla turystów przy biletach powrotnych z pewnych głównych stacji i do pewnych punktów (kapielowych, wycieczkowych, górskich i t. p.) 5) udzielenie zniżek 50 proc. dla biletów powrotnych i niedzielnych i świątecznych do Krakowa i Lwowa z każdej stacji krajowej ważnych 3 dni.

Uchwalone postulaty złożyła ankietna w ręce rady dworu dyrektora Horoszkiewicza, prosząc o poparcie. P. Horoszkiewicz oświad-

czył, że ze swej strony zaleci ministerstwu postulaty ankiety.

— **Złot sokoli w Cieszynie.** Odnośnie do kilkakrotnych ogłoszeń, przypomina się ponownie, że złot krakowski okręgu odbędzie się w Cieszynie dnia 2 czerwca b. r. Złot ten ze względu, że po raz pierwszy zwołany został na ziemi śląskiej, że będzie podniętą do dalszego rozwoju i szerzenia się tamtejszych Towarzystw sokolich, że społeczeństwo polskie na Śląsku przyjęło zapowiedź z prawdziwą radością i zapałem — ma wyjątkowe znaczenie i ważność. Krakowski „Sokół“, jako gniazdo centralne w okręgu, jako ten, który powinien i chce spełniać nie tylko określone sobie zadania codzienne, miejscowe, ale cele i ideę naszą roznosić dalej, na kresy i zdobywać nowe placówki, musi uważać złot ten za obowiązek, za służbę, do której wszyscy druhowie, jak jeden, stanąć powinni. Apel ten zaś zwracamy głównie do członków ćwiczących i umundurowanych, od których liczby powodzenie wyłącznie zależy. Przełamać więc trzeba wszystkie trudności, ożywić się zapałem, nie żałować małych trudów i nieznacznych kosztów a nie wątpimy, że hufiec krakowski postawi taki liczny i dzielny poczet druhow, jaki godności naszego gniazda odpowiada.

Zapraszamy również wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tej wycieczce na złot, na święto sokole. Zgłoszenia należy wnosić w kancelaryi „Sokoła“, codziennie wieczorem od godziny 6 do 9 wieczorem, gdzie też będą wydawane karty uczestnictwa i wszelkie informacje. Niechaj przez tych kilka dni, do 2 czerwca, będzie naszym druhom w myśli i haśle: „Na złot! na Śląsk!“

Z wydziału „Sokoła“ krakowskiego.

— **KŁAMSTWA LUDOWCOW.** Główny organ p. Stapińskiego, który kulturę polską chce oprzeć na barkach takich cywilizatorów jak Bomba, Krempla lub Olszewski, we wschodniej Galicyi popiera syonistów, Rusinów i Breitera przeciwko polskim kandydatom, a na zachodzie sprzymierza się z socyalistami, twierdzi, że w okręgu wiejskim nowo-sądeckim Centrum popiera kandydaturę Rusina, byle „utrącić“ ludowca. Jest to świadome i bezczelne kłamstwo. Centrum nigdy nie poświęci sprawy narodowej dla celów partyjnych, jak to czynią na każdym kroku ludowcy, i nigdy w żadnej kombinacji nie poprze antynarodowych kandydatów. W okręgu nowosądeckim specjalnie, Centrum wezwało do głosowania na Ciągłę, ludowca, wysuniętego tam jedynie po to, aby kandydaturę jednego z Potoczaków osłabić. Rusin Hnatyszak nigdyby nie przyszedł do ścisłego głosowania, gdyby nie po parła go część ludowców, zbałamuconych przez „Przyjaciela ludu“. Były to rzeczywiście wstyd i hańba, gdyby w tym czysto polskim okręgu włościan polskich reprezentował wróg Polaków; gdyby jednak ta smutna ewentualność zaszła, cała wina spadnie na ludowców, a raczej na ich przywódców i prasę. Już w dwóch okręgach wschodnio-galicyskich zawdzięczamy utratę dwóch polskich mandatów ludowcom, obecnie mogą oni nawet w czysto polskiej części kraju, spowodować wybór Rusina! Do tego prowadzi zaciekleść partyjna i demagogiczna agitacja, pozbawiona narodowych pierwiastków...

— **KRWAWA ZAJŚCIA W HORUCKU** dały naturalnie „Neue freie Presse“ pożądaną sobność do nowej napaści na Polaków. Ale tym razem omylił się w adresie czcigodny organ gieldowych oszustów. Smutne to starcie zostało wywołane przez jej najbliższych sprzymierzeńców, Rusinów, z powodu czysto ruskiego kandydata. W okręgu drohobyckim stanęli do walki wyborczej dwaj ruscy kandydaci narodowiec dr. Oleśnicki i moskalofil ks. Dawydiak. Zwolennicy tego ostatniego, prowadzili namiętną agitację i potrafili wywołać ogromne rozdrażnienie wśród włościan. W Horucku przewodniczył komisji wyborczej ruski ksiądz Skobielski, który popierał Oleśnickiego.

Po ukończeniu wyborów dnia 24 bm. ogło-

PASKI, TOREBKI, WOALKI, REKAWICZKI, KRAWATY i KONIERZE DAMSKIE.

— poleca w wielkim wyborze po możliwie niskich cenach —

C. SZCZURKOWSKI, Kraków Grodzka 2.

Telegramy.

PO KRWAWYCH WYBORACH.

DROHOBYCZ. Pogrzeb zabitych podczas starcia z żandarmeryą w Horucku włościan odbył się przedwczoraj w zupełnym spokoju. Wojsko z Horucka już odeszło i pozostał tam tylko wzmocniony posterunek żandarmeryi. Z rannych zmarła jedna kobieta.

POŻAR KOPALNI.

BORYSŁAW. Przedwczoraj szerzył się tu groźny pożar. Pastwą płomieni padł cały szereg szybów naftowych. Spłonęły mianowicie w Tustanowicach 2 czynne szyby „Stella“ i „Rosa“, zaś w Borysławiu 2 czynne szyby Freunda i Tow. „Galicya“, jeden Tow. „Trzebinia“, 1 szyb gal. karp. Tow., szyb Łukawieckiego „Nadzieja“, ponadto 2 wieże. Szkoda jest bardzo znaczna. Pożar spowodował piorun t. zw. kulisty, który uderzył w jeden z szybów. Z robotników nikt nie odniósł szwanku, gdyż z powodu niedzieli praca spoczywała.

KOALICJA WOLNOMYŚLNYCH NIEMCÓW.

WIENIĘ. Według jednej z tutejszych parlamentarnych korespondencji, dnia 4 czerwca odbędzie się wspólna konferencja niemieckich partii: postępowej, ludowej, wolnych Wszech Niemców i niemieckich agraryuszów w sprawie połączenia się w jedno stronnictwo.

O JĘZYK NA KOLEJACH CHORWACKICH.

BUDAPESZT. Węgierskie biuro korespondencyjne ogłasza urzędowy komunikat chorwacko-serbskiej koalicji o wczorajszej konferencji z banem Pejaczewiczem, na której odrzucono propozycje rządu węgierskiego w sprawie języka na kolejach i wszelkie dalsze rokovania uznano za bezcelowe.

REJENCJA W BRUNSZWIKU.

BRUNSZWIK. Minister stanu Otto na wczorajszym posiedzeniu sejmu wniósł przedłożenie z propozycją ks. Jana Albrechta Meklemburskiego na rejenta. Prezydent zaproponował umieszczenie wyboru rejenta na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia, na co się Izba zgodziła.

OBAWA

PRZESILENIA W SERBII.

BELGRAD. Dzienniki ponoszą, że powstał zatarg między prezydentem gabinetu Pasiczem a berlińskim posłem drem Wuiczem i sądzą, że to pociągnie za sobą następstwa polityczne. Niektóre dzienniki przynoszą już pogłoski o przesileniu gabinetowym. W kołach rządowych panuje przekonanie, że uda się konflikt zażegnać.

Z PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

RZYM. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych prezydent ministrów Giolitti odpowiedział na interpelację kilku posłów w sprawie trwającego od dwóch miesięcy strajku robotników fabryk żelaza w Terni. Premier zaznaczył, że rząd uważał za swój obowiązek zachować zupełną neutralność. Giolitti wyraził życzenie, aby konflikt jak najszybciej został zażegnany. Jeżeli robotnicy zażądadą pośrednic-

stwa państwa, rząd zapyta towarzystwo w Terni, czy przyjmie to pośrednictwo. Więcej rząd nie może uczynić.

Z IZBY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych dep. Cornaud (soc.) interpelował z powodu onegdajszego aresztowania go podczas demonstracji.

Prezydent ministrów Clemenceau oświadcza, że interpelanta aresztowano z powodu, że nie usłuchał wezwania zatrzymania się. Godność poselska nie uprawnia nikogo do wchodzenia w konflikt z ustawami (poruszenie na skrajnej lewicy. Zresztą Cornaud był przez policję jak każdy zwykły obywatel z respektem traktowany.

Izba przyjęła następnie zwykły porządek dzienny 349 głosami przeciw 154.

ZABURZENIA W PERSJI.

TEHERAN: W mieście panował wczoraj spokój. Wszystkie sklepy były pozamykane. Parlament nie obradował. Internowano we własnym pałacu Rahinkana, którego ludzie dopuścili się rabunków w okolicy Tebris. Lecz parlament nie jest zadowolony i żąda jego uwięzienia. Do Tebris odeszło telegraficzne polecenie poczynienia kroków do stłumienia niepokojów. Liczba zabitych w okolicy Tebris ma być przesadzoną.

TEHERAN. Z rozmaitych stron potwierdzają, że gubernator Laristanu gromadzi kawalerję kurdyjską, aby zająć Hadaman, czy też obwołać się szachem. Kurdyjscy jeźdźcy są uzbrojeni w karabiny najnowszego systemu i posiadają też kilka szybkostrzałowych dział.

sił około godz. 5 popoł. Skobielski, iż na sześćset kilkadziesiąt głosów otrzymał 50 Oleśnicki, 30 hr Skarbek, a resztę około 600 Dawydiak.

Moskalofile podnieśli krzyk, wołając, że od dano głosów około tysiąc i głosy te ukradł ks. Skobielski. Z zebranego tłumu przed lokalem wyborczym, a złożonego nie tylko z wyborców, ale kobiet i dzieci, padły słowa: „Dajcie hołasy Oleśnicko na Dawydiaka, abo na nowo hołasuje“.

Gdy ks. Skobielski temu żądaniu odmówił, poczęto wołać: „Czekaj, my tebe ubijem“ i równo cześnie tłum przypuścił szturm do lokalu wyborczego, gdzie skrył się ks. Skobielski.

Posłano po żandarmów do Medenic, którzy przybywszy na miejsce osłaniali Skobielskiego przed rozwścieklonym tłumem. Dopiero gdy 4 żandarmów skaleczyli chłopci kamieniami, i było widocznym, że bez użycia broni, żandarmi nie ocala Skobielskiego, dali dwukrotnie ognia, kładąc trupem trzech włościan i jedną włościankę, a raniąc śmiertelnie 4 osoby..

Tak więc, była to czysto ruska „borba“ i żandarmi strzelali w obronie Rusina... Naprózno zatem organ żydowski robi z tego zajścia „polską intrygę“. Tym razem kłamstwo jest zbyt jaskrawem, aby mu ktokolwiek uwierzył..

— **Zamach samobójczy.** W jednym z miejscowych hoteli usiłowała odebrać sobie życie wczoraj wieczorem 23 lat licząca Eugenia Cwikowska manipulanka kancelaryjna. Panna Cwikowska strzeliła do siebie z rewolweru w lewy bok, jednak nie niebezpiecznie. Po opatrzeniu pogotowie odwiozło ją do szpitala św. Łazarza.

— **Z wysokości 3-go piętra** spadł wczoraj po południu 17-letni Józef Gicala terminator bednarski, wezwany do naprawy kadzi w mlynie parowym Barucha w Podgórzu. Powodem katastrofy było urwanie się pasa u windy, skutkiem czego Gicala spadł z wysokości 3-ch piętrowej, uderzając głową o posadzkę, tak silnie, że czaszka mu pękła. Po udzieleniu pomocy odwieziono Gicalę do szpitala św. Łazarza.

Najtańszy
Skład Fortepianów W. BARABASZA
KRAKÓW, Rynek L. 39, I p., Linia A-B
(Dom W-go J. F. Fisohera)

Z teatru ludowego.

Sobotnia premiera p. t. „Bohaterowie z pod portu Artura“ wykazała iż tego rodzaju sztuki, w których różnorodność wypadków i efektów scenicznych gra główną rolę, mogłyby znaleźć stałe powodzenie na deskach sceny ludowej o ileby stosowne i doborowe dekoracje, odpowiadały ich przebiegowi. Efekt dekoracyjny, działający na wyobraźnię widzów musi stanowczo zastąpić treść, której zwykle tego rodzaju utworom brakuje.

Głęboka miłość rodzinnego kraju i bezgraniczne na jego usługi oddanie się Japończyków cechują „Bohaterów“ stawiając przed oczyma widza szereg epizodów z ostatniej wojny japońsko-rosyjskiej. I gdyby nie groteskowe efekta dekoracyjne można śmiało powiedzieć iż sobotnie przedstawienie wypadło na ogół wydatnie. Znać było że aktorzy są zgrani i że gra swoją starali się publiczność zadowolnić.

Na wymienienie zasługują pani Frączkowska w roli sympatycznej Japonki „Jam-jam“, pan Pilarski jako Fabrykant z „Portu Artura“ i pan Frączkowski jako doskonały generał Nogu. Również p. Barwiński [z roli księcia Cyła wywiązał się bardzo dobrze.

Publiczności było sporo.

S. R.



DR. MICHAŁ ŚLIWIŃSKI
— ordynuje jak dawniej —
W KARLSBADZIE
Mühlbrunnstrasse „König von Preussen“.



NADEŚLANE.

Dr. M. Cercha

ordynuje od 16. maja
w Krynicy
(Domek Szwajcarski).

Szczawa
Krondorfska
uznana za
najlepszą i naturalną.

General. zastępstwo na Galicyę i Bukowinę:
Perlberger & Schenker, Kraków Grodzka 48.

Gurgula

piersiowe cukierki z babką zaostrzona, bardzo skuteczne przeciw kaszlowi, chrypcce, flegmie. — Pakiet 20 halerzy do nabycia w aptekach.

Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie Rynek gł. Nr. 25,

przyjmuje wkładki OSZCZĘDNOŚCI

na KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE za 4% wem. dziennem oprocentowaniem.

Kwoty do K. 200, dziennie wypłaca Bank bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.

Kantor wymiany wydaje

AKREDYTYWY i CZEKI na wszystkie znaczniejsze miejsca kąpielowe krajowe i zagraniczne.

kupuje i sprzedaje

listy zastawne, obligacje, pożyczki renty losy, etc. pod najkorzystniejszymi warunkami.

realizuje

wszelkie kupony i wylosowane efekta krajowe bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji,

oraz wykonuje

zlecenia kupna i sprzedaży efektów na giełdach krajowych i zagranicznych.

Godziny urzędowe: { od godz. 9-tej do 1-szej przedpołudniem
od „ 3-ciej „ 4 1/2-tej popołudniu.

Tylko prawdziwy **działwy**, jeżeli trójkątna faszka zamknięta poboczną opaską (czerwony i czarny druk na żółtym papierze)



DOTYCHCZAS NIEZRÓWNY

W. MAAGERA prawdziwy oczyszczony



TRAN z wątroby Mięusów

(w prawie ochronionem opakowaniu) żółty, faszka 2 kor., biały, faszka 3 kor.,

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek łatwego trawienia szczególnie także dla dzieci polecony i zapisywany we wszystkich tych wypadkach, w których lekarz chce spowodować wzmocnienie całego ustroju, szczególnie piersi i płuc, przybytek wagi ciała, poprawienie sekwów, oraz wogóle oczyszczenie krwi.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach i składach aptecznych austr.-węgierskiego państwa. 2280 12

Główny skład i rozsyłkę dla państwa austr.-węgier. ma W. Maager w Wiedniu III./3., Hauptmarkt Nr. 3. Nasładowiactwa będą sądownie ścigane.



Wielkie wrażenie wywołał w kręgach lekarskich szerokiej publiczności wynalazek amerykańskiej

LOVACRIN

wody na włosy odznaczony na międzynarodowej wystawie w Brukseli złotym medalem i dyplomem honorowym z krzyżem. Lovacrina działa tak galece na cebulki, że po 7 dniach wytwarza niezawodnie włosy na głowie i brodzie i w ośrodku gdzie to jest możliwe. Łupież, strupy, i wypadanie włosów znika pod gwarancją, po jednorazowym użyciu. Mamy dowody, że przeżyło 100.000 łysych i nie mających zarostu przez używanie Lovacrinu uzyskali bujny porost włosów. Lovacrina wytwarza gęsty i długi włos, a postwie włosy odzyskują powoli swoją pierwotną barwę. Cena wielkiej faszki Lovacrinu, wystarczającej na kilka miesięcy K. 5.-- 3 faszki 12 K., 6 faszek 20 K. Do uzyskania sympatycznie białej, czystej i delikatnej cery na twarzy, rękach i całym ciele, wolnej od wszelkich nieczystości, jak: Węgrzy, pieg, liszaje itd używajcie absolutnie nieszkodliwych, dotąd nieprześcignionych preparatów „Lovacrin“. Kremu Lovacrin w słoikach po 3 K. i 5 K. Wody toaletowej Lovacrinu w faszkach po 3 i 5 K. Pudra Lovacrin (biały, różowy, kremowy) w pudełkach po 3 i 5 K. Wyjka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez główny skład: **Ludwik Pollak** (przedtem M. Feith), Wien VI. Mariahilferstr. 45. — Do nabycia również w wielu aptekach, drogueryach i składach perfum. — W Krakowie do nabycia: I. Hanak i Sp. droguerya, Szewska 5, Reim i Sp. 2478 0

Trzy guldeny

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odprzków mydeł: fiołkowych, różanych, heliotrop, Moschus, kewanowych, brzoskwinow ch, liliiowych i t. d. Wysła za zaliczką **Bohemia Parfumerie Bodenbach** a/E., Weiher 221.

H. Telesznicka

w KRAKOWIE przy ulicy Szewskiej 1. 18. i. 9. Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni stylow., serwis dorecel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.), dywany perskie i zwyczaj., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biużeterja, srebrne kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złoczone. Wiele obrazów olej. Wiszamaenia 4 głos. fir. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmują się w komis.

Kapsla i etykieta zaopatrzone w nazwisko odnośnego źródła. **Światowej sławy woda mineralna ze źródeł**

VICHY

własność państwa francuskiego. Polecona przez wszystkie powagi lekarskie. **Célestins** przy nerkach, cierpieniach cewki i pęcherza, goścu i cukrowce. **Grande-Grille** przy kolkach, kamieniach żółciowych, przy zatrzymaniu płynów w dolnych częściach organizmu. — **Hôpital** przy wszystkich przypadłościach niestrawności. Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach. 568 5

Panienka

sierota, uczęszczająca do Seminarium w Klasztorze W. W. p. p. Klarysek w St. Sączu z powodu słabego zdrowia potrzebuje kuracji w Rabce. Poleca się tę biedną istotę, pozbawioną środków materialnych Miłosierdziu pań lub rodzin — potrzebujących wyręki i towarzystwa. Adres wskaże p. Wanda Dąbrowska w Nowym Sączu. 557 0

Błaga o litość

staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomnienie jakimkolwiek datkiem. Zaskawne datki na ten cel przyjmują Adm. „Głosu Narodu“



Zacherlin

Wielokrotnie naśladowany, nigdy niedościgniony, skutkuje **ZACHERLIN** rzeczywiście zdumiewająco **przeciw wszelkiej pladze robactwa.** Do nabycia tylko we faszkach, nigdy zaś w tubce, gdzie wywieszono są plakaty Zacherla.

Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uczągliwego zatwardzenia stoła. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, Balsamu żołądkowego dra Rose, który wszelkie następstwa nieregularności, zaziębienia, zatwardzenia, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, uśmierza i usuwa. Brodek ten sporządzony jest z wybieranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie lekko rozwalający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną. Skład główny: Apteka

B. FAAGNER'A c. k. Dostawca Dworu „pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203, róg ulicy Neruda. 2054 1 15 **WYSYŁKA CODZIENNE.** Poczta z nadesłaniem kor. 1.50 mała faszka, kor. 2.80 duża faszka, kor. 4.70 — 2 wielkie fl. kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacyi monarchji austro-węgierskich franco. Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w znacz. aptekach w cenie 1 wielka fl. 2 k., mała 1 k.

DARMO

rozdaje swe wydawnictwa na miejscu tylko **wychodźcom z kraju i zwiedzającym pamiątki Krakowa** rodakom, na ręce zgłaszając ch się do mnie PP. przewodniczących komitetów.

- 1) **Pamiątki historyczne** z epoki agonii Polski i walk toczonych o jej niepodległość.
- 2) Jak powstał w Krakowie **Kopiec Kościuszki**.
- 3) **Kalendarzyk Historji Polski** na wszystkie dni roku. Adres: **Stan. Cyrankiewicz** wydawca powyższej wymienionych wydawnictw. Kraków, ul. św. Jana 1. 30, parter, o 12 g. wydają co dzień, oprócz świąt i niedziel.

Stampiglie wszelkich gatunków maszyny do jaśnowania i numerowania drukarnie z kancelaryjnych głosek poleca w doskonałym wykonczeniu **J. Lewinson, Wien, 1/76, Adlegasse 12. Telefon 121 76. Cennik gratis i franko. FILIA ODESSA. Zastępcy poszukiwani.**

10.000 KORON NAGRODY dla niemających zarostu i łysych



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje prawdziwie duński „Balsam Mos“. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos“ do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że „Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez zaraz nie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy działają czynią rósć. Ręczy się że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą wypłacimy **10.000 Koron gotówką**

każdemu gołowasemu, tysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed nadsłaniem listami ostrzeżenie się usilnie.

W sprawie prób z pańskim „Balsam Mos“ mogą Państwo donieść ze z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po 2 tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania J. C. Dr. Tver Kopenhaga. Paczka Balsamu Mos 5 zfr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać do największego w świecie osobliwego handlu.

Mos-Magasinet, Copenhagen K. 338 Danemark (Dania)

(Opłata kart koresp. 10 h. a listów 25 h.)

Najlepsza Farba lakierowa do podłóg

FRITZELACK

Najwydatniejsze! Najwytrzymalsza! Zatem w użyciu najtańsza!

Na składzie utrzymują w Krakowie Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock w Oświęcimiu Jakób Tobias, w Kołomyi S. i M. Feldmann, w Tarnowie Wł. Brach w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Przemysłu M. Beglückter, w Żywcu, A. Waniek. A. Pawluszkiwicz. Przy zakupie FRITZELACKU uważać na oryginalne opakowanie, z prawnie ochronioną czerwoną etykietą a odrzucać każdą farbę w innym opakowaniu. [352]

KTO NA GIEŁDZIE

chce zdobyć większe korzyści, lub powetować dawniej poniesione straty, kto każdej chwili pragnie być znakomicie poinformowany, na podstawie długoletniego fachowego doświadczenia, kto także przy większych spekulacjach

swoje ryzyko ściśle ograniczyć

pragnie, niechaj się zwróci załączając markę na odpowiedź pod adr: Informationsabteilung der „Fortuna“, Wien, I., Mollerbastei 10 470 1

Szkodliwość nikotyny usunięta.

„Salvesol“

Wychłania nikotynę, a właściwie naukowo wyrażając, tworzy z nikotyną związek chemiczny nierozpuszczalny w wilgoci i tej właściwości zawdzięczać należy, że nikotyna nie dostaje się do ust, a tem samem usuwa się jej szkodliwe działanie

O dobroci i doniosłym znaczeniu tego preparatu świadczą rozpowszechnione tutaj cygaretki ze „Salvesolem“ — oraz uznanie, jakim raczył mnie zaszczyścić W. Pan Prof. Dr. A. Mars.

W. Pan. Mr. farm. W. Bełdowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę W. Panu, że od czasu, jak używam Pańskich waty „Salvesol“ w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowym i t. d. Lwów, 2 maja 1908.

Z wysokim poważaniem Prof. dr. Antoni Mars.

oryginalny pakiecik waty Salvesol wystarcza na 200—400 papierosów lub cygar. — 1000 tutek ze „Salvesolem“ K. 2-80. Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal. — 10 Cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal.

Wyroby te poleca: Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris“

M. W. Bełdowski, — Kraków.

Technikum Mittweida

Dyrektor: Prof. A. Helzt. Królestwo Saskie.

Wyższy Zakł. naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn. Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i wermistrzów. Laboratoria elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe. W roku szkolnym 36 było kształcących się 3610. Programy etc. udziela Sekretariat.

PRALNIA

świetnie prosperująca wskutek choroby właścicielki tania do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 660—2

Faetonik mało używany ze sztorami na jednego konia, szory prawie nowe i nader ładne, zaraz do sprzedania. A. Rudnicki w Tuchowie. 656—1

Inteligentna wdowa

umiejąca g. tować, przyjmie obo wiązek gospodyni u starszego Pana. K. K. Maków, poste restante. 655

MIESZKANIE

Pięć pokoi frontowych, pokój dla służby, przedpokój, kuchnia i łazienka przy ul. Kanoniczej l. 19 1-sze piętro do wynajęcia od 1-go lipca. 657—3

W Jaszczurówce obok Zakopanego do wydzierżawienia na sezon letni

RESTAURACJA

Wiadomości udzieli Zarząd dóbr Poronia. 662—5

Potrzebujemy kilkaset kóp kropideł zwyczajnych i większych i prosimy o nadesłanie ofert. S. Bendiewicz i Sp. Pleszew (Wielkie Księstwo Poznańskie).

Kilku zdolnych, dobrze poleconych czeladników masarskich

jakoteż do nauki chłopaków przyjmie zaraz pod korzystnymi warunkami

Ant. Kasztelnik masarz w Żywcu.

Nr ins. 23.

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, św. Jana 3.

Środa dnia 29 maja 1907 o godz. 9 i w dniach następnych będą sprzedane:

Zegar pendulowy, lustro, knifer, dywan, lampa stołowa, maszyna do mielenia owoców, naczynia blaszane kuchenne różne, serdaczki i czapeczki, pończochy, skarpetki, lada sklepowa, lampa, lichtarze.

Kraków, dnia 27-go maja 1907 roku.

Bliższe szczegóły na tablicach, w hali umieszczonych.

WAŻNE dla wyjeżdżających do Brazylii!

SŁOWNNIK PORTUGALSKO-POLSKI

opracowany pod redakcją F. B. Zdanowskiego wyszedł z druku.

Nabywać można u F. B. Zdanowskiego w drukarni Władysława Teodorczuka w Krakowie, ul. Zielona 7 oraz we wszystkich księgarniach.

Cena egzemplarza w płóciennej oprawie 7 kor.
" " w skórzanej " 8 "

7 kor. = 2 rb. 80 kop. = 5 mk.
8 kor. = 3 rb. 20 kop. = 5 mk. 40 pf.

Prawdziwy tylko Mack's

Kaiser-Borax

Do codziennego użytku z wodą do mycia.

Prawdziwy Mack's Kaiser-Borax jest najczystszy i najzdrowszy, od wielu lat uznany jako środek upiększający i a skórę, czyni wodę miękką, a skórę czystą, delikatną i białą. Ulubiony antyseptyczny środek do pielęgnowania ust i zębów i do medyc. n. użytku. Ostrożność przy zakupie. Prawdziwy tylko w czerwonym pudełku po 15 30 i 75 hal, z powyższym znakiem ochronnym i wyżej ujętem objaśnieniem. Jedyny fabrykant na Austro Węgry: Gottlieb V. ith, Wien III/1

W OGRODZIE

naprzeciw cmentarza Krakowskiego poleca się P.T. Publiczności najdosłowniejsze drzewka i kwiaty. Do obsadzania grobów, jak również przyjmuje się w abonament ozdabianie grobów po przystępnej cenie.

E. UKLAŃSKI
Zarząd Ogrodów Oleśka-Dwór o. p. Kraków. 570 1

Raka żołądka

Wątroby i do przeczyszczenia krwi jest Stroop, przez cesarski urząd patentowy w Berlinie prawnie ochroniony. Objawienia o nim zawierają 100 u. zdalnie sprawdzonych podziękowań od duchownych prawników i t. d. Całkiem darmo od A. Stroop, Neunkirchen Nr. 821. Kreis Wiedenbrück Westf. Traktuje również e puchlinie wszelkiego rodzaju, o tworzeniu i dziedziczeniu raka, stosunku kamieni żółciowych do raka, wreszcie o czyszczeniu krwi. 585 2

Chroń swoją żonę.

Tę dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. P. H. Kaupa Berlin S. W. 291 Lindenstr. 50

Najlepsze i najtańsze harmo-nijki

tylko we fabryce harmonijek p. O. Ederhofer w Pradze Jerusalemgasse 15; filia w Opawie. — Cenniki darmo.

P. T.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem 28 b. m. otwieramy

FLASZKOWNIE

i GŁÓWNY SKŁAD PIWA

beczkowego i butelkowego,

przy naszych nowych lodowniach, przy ul. Mostowej l. 12.

Filie zaś przy ul. Tomasza l. 11 (Hotel Saski) i przy ul. Karmelickiej l. 32 (Ściana Antoni Tytko) pozostają jak dotąd.

Polecając nasze piwa:

„Teczka“

Marcowe à la Pilzneńskie

Bawar „Spattenbrau

Porter „Angielski

donosimy uprzejmie, że wysyłkę piwa uskuteczniamy bezzwłocznie i bezpłatnie, tak w Krakowie, jak i w Podgórzu.

Stałym odbiorcom dajemy łód bezpłatnie.

Ogólny zarząd powyższych składów piwa oddaliśmy byłemu dyrektorowi browaru Tenczyńskiego i Skawiańskiego p. Ant. Tytce. (Telefon 560).

Z poważaniem

Browar Akcyjny w Tenczynku.

661-1

Z dniem 15 maja 1907 r. otwartą została

Tkálnia Płócien

w Korczyni obok Krosna

Antoniego Mięśowicza

byłego magazyniera Towarzystwa tkaczy pod wezw. św. Sylwestra

pracującego w tamże Tow. przez 25 lat który poleca po umiarkowanych cenach, z najlepszego przedziwa, jak najstaranniej wykonane, własnego wyrobu płótna różnego gatunku od najcieńszych do najgrubszych, oraz prześcieradła różnej szerokości, płótna podbielone, ręczniki, chusteczki do nosa, ściereki, obrusy, serwety, płócienna kolorowe na poduszki, sukienki i t. p.

Na żądanie wysyła próbki darmo i opłatnie. 654 6

Dnia 12 czerwca 1907. o godz. 5 popołudniu odbędzie się

Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

Spółki Wydawniczej Polskiej

w lokalu Filii Banku Krajowego (Bynek 19).

W razie braku kompletu odbędzie się to samo Zgromadzenie o godz. 6 po połud. (§ 9 statutu).

Porządek dzienny:

- Protokół z ostatniego Zgromadzenia.
- Sprawozdanie i wnioski Zarządu.
- Rozdział zysku i absolutoryum
- Wybór Komitetów.
- Wnioski Członków.

Mydło z mleka liliowego

ze znakiem konika

firmy Bergmann & Co. Dresden u. Tetschena/E.

Jest i zostaje wedle codzieln wpływających uznań najskuteczniejszą z wszystkich mydeł leczniczych przeciw piegom, tudzież dla uzyskania i zachowania delikatnej, miękkiej skóry i różowej cery.

Do nabycia po 80 hal. we wszystkich aptekach, składach aptecznych, handlach perfum, mydeł i u fryzjerów.

Prawdziwe angielskie

Koszule Zefirowe najnowszy fason

Koszule dla Turystów

M. BEYER & SPÓŁKA

== KRAKÓW, SUKIENICE NR. 12-14. ==

Fotele na kółkach dla chorych

kupuje się najlepiej we fabryce L. Baumanna, Wien VI Millergasse 6. F. gdyż właściciel firmy mając długoletnią praktykę jest w możności polecić każdemu odpowiedni fotel i ręczy za to, że wózek odpowie swemu celowi. — Firma ta, polecana bywa przez powagi lekarskie i jest dostawcą wybitnych szpitali wojskowych i cywilnych i senatorów. Ilustrowane cenniki gratis. 642 0

Pownieneś Pan palić tylko



Jacobi' LA FLEUR Atynnikotywa w pudełkach od cygar.

IWONICZ Zakład Zdrojowo-Kąpielowy i Klimatyczny (Stacja kolejowa Iwonice w Galicji).

Najsilniejsza Szczawa słońo-jodowo-bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żoźów (scrofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Wallenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Julian Staniszewski z Krakowa, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-ym od 15 maja do 20 czerwca i w III-im od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie.

Urządzenie zakładowe wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniezu. 477 8

Fosfatyna Falera

(Phosphatine Falleres)



przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia.

Ułatwia ząbkowanie

zapewnia

prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Prawn zastrzeż.

Każde naśladowictwo karnie

Jedynie prawdziwym jest tylko

Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica“. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specyal. z pat. zamk. k. 5. — Thierry'ego maść babkowa

przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. To obydwa środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker A. Thierry in Pregrada bei Rehitech-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczny-kamieniarski

Józefa Kulczy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [263]

Wina francuskie, reńskie i węgierskie

poleca handel pod firmą

Wojciech Olszowski

w Krakowie, Mały Rynek Róg ul. Szpitalnej.

Zakład Pogrzebowy

A. Szafrńskiego

UL. MIKOŁAJSKA NR. 16.

Telefon 51.

Telefon 51

30 do 40

kamieniarzy

do obrabiania kamieni piaskowych poszukuje się natychmiast. Louis Rosenthal w Bytomiu G. Ś. w Niemczech. Trwale zatrudnienie wysok zarobek. 640

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach

Założona w roku 1867, firma

F. & E. Zajęc i Łankosz

poleca Sukna, Sieraczki, najmodniejsze Kamgarny i Korty wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie. — Koce, Derki, Filer dywanowe, Flanele wstapienne — Wełne do watowania i wszelkie podszewki.

Składy: w KRAKOWIE, Rynek główny L. 44, A-B., we LWOWIE, ul. Jagiellońska l. 3, dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

